

Ks. Michał Wilkosz  
Polska Misja Katolicka w Niemczech  
ORCID: nie posiada  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.04>

## PODRÓŻOWAĆ – DOŚWIADCZAĆ – ROZUMIEĆ CZYLI KS. PROF. MACIEJA OSTROWSKIEGO TEOLOGII PASTORALNEJ METODA WŁASNA

*Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy  
i mądrze przemawiać będzie, kto ma wielkie doświadczenie.  
Kto nie ma doświadczenia, wie mało,  
a ten, kto podróżował, wzbogacił swoją sprawność.  
Wiele widziałem w moich podróżach  
i więcej rozumiem, niż wypowiedzieć potrafię.  
Często byłem w niebezpieczeństwie śmierci  
i dzięki tym [doświadczeniom] zostałem ocalony.*

Syr 34, 9-12

### Wprowadzenie

Podczas gdy teologia, będąc od zarania *scientia sui generis*, nadal odrabia lekcję nowożytno-oświeceniowego przełomu, borykając się z tym, czy i jak zachować naukowość zorientowaną obiektywistycznie, wewnątrz triady „przedmiot-cel-metoda”<sup>1</sup> – humanistyka podpowiada nam obecnie wartość dociekań prowadzonych z punktu widzenia zaangażowanego<sup>2</sup>, pierwszoosobowego<sup>3</sup>, nie tylko z trzecioosobowego, czyli obiektywnego (intersubiektywnego). Nie jest to nowo nazwany zwrot subiektywistyczny. Zamiast jednostronności podkreśla

<sup>1</sup> Zob. np. T.T.N. Lim, *Multilateral Theology : a 21st Century Theological Methodology*, London-New York, 2021.

<sup>2</sup> Zob. B. Toole, „Demarginalizing Standpoint Epistemology”, „Episteme” 19 (2022), nr 1, s. 47–65.

<sup>3</sup> Zob. I. Butler, *Rethinking Introspection : a Pluralist Approach to the First-Person Perspective*, 1. publ., Basingstoke 2013.

się bowiem pragmatycznie, że perspektywy pierwszo- i trzecioosobowa są odrębne i mogą służyć odmiennym celom. Ale tylko uwzględnienie ich obydwu – powracające pytanie interdyscyplinarne brzmi: w jaki sposób?<sup>4</sup> – może dać nadzieję na osiągnięcie prawdy, która jest całością – znów, wcale niezarezerwowaną jednostronnie dla heglistów<sup>5</sup>.

Wiarę (religijną) uznać można za pierwszoosobowy punkt widzenia specyficznie religijny<sup>6</sup>. Gdyby w tej perspektywie odnieść osiągnięcia humanistyki do teologii, należałoby stwierdzić, że teologia skoncentrowana tylko na rygorystycznym abstrahowaniu od wiary do niedawna mogłaby uchodzić za wzorcową ze względu na przyjęty model racjonalności. W tym modelu istotna jest historyczna i systematyczna rzetelność, wiarę należy pozostawić osobistemu wyborowi słuchacza. Obecnie jednak taka teologia znajduje się już przynajmniej o krok w tył wobec świadomości metodologicznej humanistyki, głęboko doceniającej podmiotowe zaangażowanie. Przypomina bowiem właśnie unikanie zaangażowania w humanistyce, w imię zaspokojenia niegdysiejszych roszczeń pozytywistycznych. Tak więc rozwój humanistyki pozwala pokazać, że konsekwentne abstrahowanie w teologii od wiary jest zwodniczym uprzedzeniem. Wypada przypomnieć, że ten rodzaj świadomości stanowił oczywisty punkt wyjścia dla jedności teologii chrześcijańskiej od zarania jej istnienia aż do czasów racjonalistycznej kontrowersji oświeceniowej.

Już z tego punktu widzenia teologia ks. prof. Macieja Ostrowskiego, jeśli przyłożyć do niej stadia rozwoju teologii akademickiej po Oświeceniu, osiąga to, do czego coraz śmielej dopiero zmierza humanistyka naszej doby. Teologia ta dochodzi bowiem do głosu nie tyle w samej teorii, a już zupełnie nie w wysokiej abstrakcji, lecz na gruncie podstawowego chrześcijaństwa ucieleśnionego i, by tak rzec, „Chrystusa przeżywanego”<sup>7</sup>. Toteż immanentnie zawarte są w niej wąt-

<sup>4</sup> Pytanie to obejmuje szerokie zagadnienie perspektyw i granic interdyscyplinarności, która staje się coraz bardziej domeną dzisiejszej humanistyki i wydaje się stanowić program na najbliższą przyszłość, co znajduje odzwierciedlenie np. w systemach ewaluacji naukowej.

<sup>5</sup> Przegląd perspektyw metodologicznych, w polemicznym stylu akcentującym oświeceniowy ideał racjonalności i obiektywności, daje w odniesieniu do historii Andrzej Nowak, ale przegląd ten jest wysoce instruktywny w zakresie orientacji metodologicznych, zwłaszcza pierwszoosobowych w obecnej humanistyce. Zob. A. Nowak et al., *O historii nie dla idiotów : rozmowy i przypadki*, Kraków 2019.

<sup>6</sup> Zob. H. Sass, “*Between Promise and Ecstasy: Hope as a Subject of an Engaged Theology*”, *“Modern Theology”* 37 (2021), nr 4, s. 977–96; M.J. Havenga, “*Towards an ‘engaged’ Systematic Theology?*”, *„Acta Theologica”* 40 (2020), nr 2, s. 200–215.

<sup>7</sup> Pisząc o „Chrystusie przeżywanym”, parafrazuję fenomenologiczną kategorię *Lebenswelt* – świata przeżywanego. Przeciwstawia się tak rozumianemu światu obiektywistyczny obraz naukowy, który z definicji nie uwzględnia takiego świata, jakim jawi się on w osobistym przeżyciu człowieka. Podobnie można mówić o Chrystusie: nie zawsze, a może nawet niezwykle rzadko, zorientowane na racjonalną precyzję kategorie teologii akademickiej są w stanie

ki, które pozwalają odczytywać ją jako teologię zaangażowaną, to jest świadomie i w sposób metodologicznie prawomocny uprawianą z głębi osobistej wiary religijnej.

Biorąc pod uwagę to wstępne odczytanie, proponuję przesłedzenie kilku tropów interpretacyjnych dotyczących teologii pastoralnej ks. Ostrowskiego. Skoncentruję się na metodologicznym profilu rozważanego stanowiska, zwracając uwagę na oryginalne ujęcia, na jakie pozwala teologia ks. prof. Ostrowskiego w zakresie triady „widzieć-oceniać-działać”<sup>8</sup>. Rozwiązania te chciałbym odczytać równocześnie jako autentyczne, tzn. naznaczone charakterem i wiarą osoby, jaką jest ks. prof. Maciej Ostrowski. Sądzę, że w pełni uprawnia mnie do takiego potraktowania zagadnienia metodologicznego, wciąż jeszcze nowa, perspektywa humanistyki pierwszoosobowego punktu widzenia, w tym zaś sensie – perspektywa humanistyki zaangażowanej, niesilącej się na obcy jej dezyderat szczernej obiektywności formalnej czy eksperymentalnej. Mam nadzieję potwierdzić w ten sposób, że tak jak możliwa jest zaangażowana humanistyka z perspektywy pierwszoosobowej, tak też możliwa jest teologia pierwszoosobowa – która jednak pozostanie wolna od subiektywizmu i idolatrycznego nastawienia teologa wobec własnego „ja”.

### Podróżować, czyli widzieć dynamicznie

Każdy adept teologii pastoralnej wie, że metodologicznie rozpoczyna ona od „widzieć”. Rozwój stanowiska teologicznego ks. Ostrowskiego każe natomiast przyjąć, że ten metodologiczny dezyderat teologii pastoralnej skutkuje nazbyt może statycznym punktem wyjścia. Zamiast bowiem utwierdzających bezruch dociekań nad przesłaniem podstawowej reguły pastoralnej<sup>9</sup> teologia ks. Ostrowskiego stanowi raczej propozycję, by odpowiednio zdynamizować owo pastoralne „widzenie”. Oznaczałoby to: potraktować poważnie zmienną

---

ująć coś z osobistej relacji, jaką przeżywa człowiek wierzący z Chrystusem, mówiąc inaczej – tego, w jaki sposób wierzący przeżywa Chrystusa.

<sup>8</sup> Nie jest to oczywiście jedyna dyrektywa zadająca rygor metodologiczny teologii pastoralnej, ale tę właśnie uznaje się za najbardziej rozpowszechnioną, por np. W. Przygoda, *Paradygmaty metodologiczne we współczesnej teologii pastoralnej*, „Teologia Praktyczna” (2009), nr 10, s. 31–43.

<sup>9</sup> Teoretycznie doposażona myśl teologiczna pozwala pytać, cóż właściwie znaczy to jedno skąpe słowo, które nie nadaje się nawet na slogan? Czy znaczy ono „dostrzec”, tzn. ująć coś jednorazowo? Czy też raczej „nie pominąć”? Ale czego – szczegółów, ogólnego obrazu rzeczy, czy też dostrzegać ten ostatni spomiędzy różnorodności drobiazgów? Może jednak wieloznaczne „widzieć” wskazuje na wstępną (choć już rozbudowaną) pracę natury hermeneutycznej? I znaczy wobec tego: posługiwać się wystarczająco złożonym obrazem spraw, czyli nie upraszczać redukująco, zarówno przez „całość”, jak i przez „części”? Im bliżej odkryć humanistyki, tym bardziej prawdopodobne staje się budowanie niekończących się ciągów takich wyjaśnień.

czasową w teologii pastoralnej. Jak jednak powiązać widzenie ze zmienną czasową? Czy jest na to formuła?

Pozwalam sobie zasugerować, że Księdza Profesora metoda własna wiąże tradycyjne pastoralne „widzenie” ze zmienną czasową – w formule podróżowania<sup>10</sup>. A bardziej jeszcze w formule tego rodzaju podróży, która jest pielgrzymowaniem<sup>11</sup>. Nie ma podróży statycznej, jej postępy i etapy wyznacza wpływający czas. To zaś bez wątplenia dynamizuje ogląd rzeczywistości, w tym widzenie pastoralne. Obracając metodologiczny punkt wyjścia w teologii pastoralnej, według ks. prof. Ostrowskiego, to *de facto* nie tyle statycznie „widzieć”, ile „podróżować”, czyli „widzieć dynamicznie” poprzez uwzględnienie zmiennej czasowej.

Formułę „podróżować, czyli widzieć dynamicznie” wprowadził ks. prof. Ostrowski w życie i konsekwentnie praktykuje. Stąd o uprawianej przez niego teologii pastoralnej można powiedzieć, że staje się metaforą ludzkiego losu, która rządzi się regułą wcielenia. A to dlatego, że metafora pielgrzymia zostaje tu najdobitniej udostępniona, poprzez jej wcielenie w konkret danego szlaku podróżniczego i pątniczego. Ze wszystkimi jego trudami i horyzontami: od odcisków na strudzonych stopach po nieznaną kresu pejzaże tatrzańskich szczytów<sup>12</sup>.

Czy jednak takie postawienie sprawy nie jest zbyt pospieszne? Czy nie nazbyt łatwo odchodzi się w zarysowanej interpretacji od szacownej tradycji i utrwalonych reguł metodologii teologicznej?

Cóż, gdyby o Tradycję chodziło – tę jednak majuskułą pisaną! – to można powiedzieć, że Mądrość Syracha dostarcza podstaw, by interpretować dynamicznie, w przedstawiony sposób, pastoralną regułę widzenia. To biblijny Mędrzec zaleca wszak podróżowanie, wiążąc je ze znajomością „wielu rzeczy” oraz mądrością, której towarzyszy umiejętność wymowy. Fundament byłby więc skrypturystyczny, trudno o stabilniejszy. Samo w sobie zaś intrygujące wydaje się połączenie poznawczego pluralizmu – jak można odczytać „wiele rzeczy” poznanych w podróżach – z mądrością, która ma charakter szerokiego horyzontu, umożliwiającego pojednanie wielości i różnorodności dynamicznie ujętych rzeczy. Wrócimy jeszcze do tego wątku. Tymczasem chciałbym zasugerować odnotowanie w pamięci pluralistyczno-mądrościowej inspira-

<sup>10</sup> Zob. np. M. Ostrowski, *Duszpasterstwo w świecie turystyki*: „Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy” (Syr 34, 9), Kraków 2020; *Pielgrzymi, drogi, święte miejsca*: duszpasterstwo w kontekście podróży, red. M.Ch. Hastetter, M. Ostrowski, Kraków 2016.

<sup>11</sup> Zob. np. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą*: posługa duszpasterska wśród pielgrzymów, Kraków 2005; *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów*: wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych, red. M. Ostrowski, Kraków 2003.

<sup>12</sup> Zob. np. *Co ja z wami mam?*: duszpasterstwo turystyczne ks. Karola Wojtyły = *Oh dear, what a mess*: rev. Karol Wojtyła’s pastoral care of tourism, red. ks. J. Kurzydło, [autor artykułu: ks. prof. dr hab. M. Ostrowski, tłum. dr inż. arch. M. Urbańska, prof. PK], Kraków 2021.

cji, jaką można dostrzec w biblijnych źródłach twórczo wzmocnianego przez ks. prof. Ostrowskiego „widzenia” w ramach metody pastoralnej.

### Uczeń Syracha, czyli o doświadczeniu i rozumieniu

Widzieć wszakże to zaledwie pierwszy element metodologicznej triady pastoralnej. Dalej powinno się przejść do oceny. Niewielki ekskurs ku teologii systematycznej pozwala jednak zwrócić uwagę na intrygującą strukturę fundamentu skryptyzystycznego dla interpretacji metodologii pastoralnej, z którego dotąd skorzystaliśmy. Nie ogranicza się on do elementu oceny. W 34. rozdziale Księgi Syracha natchniony Autor zawarł bowiem praktycznie doniosłą gradację stanów, których źródłem jest podróż, czyli, zgodnie z dotąd przedstawioną już interpretacją – dynamiczne widzenie pastoralne. W strukturze tej znamienne jest odróżnienie doświadczenia i rozumienia.

Czy w takim razie zamiana w ramach metodologii pastoralnej samego postulatu oceniania na doświadczenie i rozumienie – i to jako odróżnione od siebie! – mogłaby być jakkolwiek zasadna?

Proponowałbym odpowiedź pozytywną, czyli zastąpienie samej ewaluacji przez doświadczenie i rozumienie. Wystarczającym w tym zakresie argumentem wydaje mi się to, że „ocena” zawiera się przecież w „rozumieniu” lub następuje jako jego natychmiastowy skutek. A zarazem „rozumienie” jest kategorią odpowiednio szerszą i treściowo bogatszą niż sama ewaluacja. Owszem, kategoria rozumienia nastrocza też trudności: jest notorycznie wieloznaczna, doczekała się nieustannie przymnażanej literatury w ramach rozważań metodą humanistyki<sup>13</sup>. Szczęśliwie jednak, na nasze potrzeby, nie musimy przemierzać całego tego zawiłego szlaku. Aby wyeksplikować metodologiczny sens, w jakim w ramach metodologii teologii pastoralnej można mówić o rozumieniu, wystarczy po prostu odwołanie do argumentacji skryptyzystycznej.

Czy jednak na ewentualnym zastąpieniu czystej ewaluacji przez bardziej złożony proces z zakresu metody hermeneutycznej, jakim jest rozumienie, nie powinno się poprzestać? Czy zawarte w sapiencjalnej Księdze Syracha rozróżnienie doświadczenia i rozumienia – w którym pierwsze poprzedza drugie – także powinno zostać przyjęte w teologii pastoralnej? Znów – sugerowałbym odpowiedź pozytywną. Argumentu w tym zakresie możemy natomiast szukać w metodologicznej warstwie koncepcji antropologicznej Karola Wojtyły. Zwraca on uwagę, że doświadczenie i rozumienie to odrębne stadia „konsolidacji”

<sup>13</sup> Zob. np. J. Malpas, *The Routledge Companion to Hermeneutics*, 1. publ., London 2014; A. Przyłębski, *Sense, Meaning and Understanding: Towards a Systematic Hermeneutical Philosophy*, Wien 2013; A. Przyłębski, *Hermeneutyka: od sztuki interpretacji do teorii i filozofii rozumienia*, Warszawa 2019.

stanów poznawczych<sup>14</sup>. Doświadczenie konsoliduje się poprzez refleksję nad nim, niezreflektowane doświadczenie nie podlega rozumieniu, tym samym nie może być źródłem dla dalszej (i ewentualnie bardziej pogłębionej) refleksji.

W perspektywie działalności i teologicznej refleksji ks. prof. Ostrowskiego poszerzenie metodologicznej dyrektywy ewaluacyjnej do komutacji doświadczenie-rozumienie ma charakter wybitnie praktyczny. Odzwierciedla ona bowiem faktyczny przebieg jego pastoralnego zaangażowania tak na polu nauki, jak i duszpasterstwa. Wprawdzie nie jest działaniem metodologicznie uprawnionym, by z faktów (zdarzeń, nawet inspirowanych przez osobę) wyprowadzać reguły, zwłaszcza zaś reguły metodologiczne. Wszelako odpowiednia rekonstrukcja faktów i zdarzeń – zwłaszcza w perspektywie biblijnej – pozwala uniknąć zarzutu błędu w zakresie tworzenia metodologicznego profilu teologii pastoralnej. Toteż pozwalam sobie sugerować, że metoda własna teologii pastoralnej ks. prof. Ostrowskiego prowadzi od podróžowania, które jest pielgrzymowaniem, stanowiącym dynamizację metodologicznego dezyderatu widzenia, do doświadczenia, a to dopiero do rozumienia. Jak podróžowanie i pielgrzymowanie stanowiły dynamizację aspektu widzenia, tak można powiedzieć, że doświadczenie i rozumienie poszerzają perspektywę metody pastoralnej, umieszczając standardową regułę metodologiczną zalecającą ocenianie w szerszej, biblijnie osadzonej perspektywie.

### Działanie, czyli test egzystencjalny

W wyjściowej dla tych rozważań, standardowej triadzie metodologicznej, elementem otwierającym najszerze pole specyficznie praktyczne jest dyrektywa: działać! – teologia pastoralna to przecież dyscyplina na wskroś praktyczna. Ponieważ zaś szkic ten z założenia uwzględnia zaangażowany punkt widzenia w teologii, to proponowane dociekania zbiegają się do jednego wątku. Jest nim motyw egzystencjalny, na który chciałbym obecnie położyć szczególny nacisk. Zgodnie z nim teologia albo przechodzi „test egzystencjalny” – co oznacza najpierw, że teolog *staje się* własną teologią zintegrowaną z wiarą (tę metaforę rozwinę pod koniec) – albo dany zespół idei to w najlepszym razie złudzenie, a w najgorszym – ideologiczne oszustwo, bez względu na atrakcyjność, czy teoretyczne nowatorstwo samych idei. W perspektywie teologii pastoralnej oznacza to, że uprawiający ją teolog powinien pierwszy podporządkować się własnej teologii i pastoralnie *działać* zgodnie z jej wskazaniem i konsekwencjami. Zapytajmy więc – czy teologia pastoralna ks. prof. Ostrowskiego przechodzi tak określony „test egzystencjalny”? Wśród spostrzeżeń nasuwających się wobec postawionej kwestii, chciałbym odróżnić cztery.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat zob. J.M. Burgos, *Karol Wojtyła verstehen: eine Einführung in seine Philosophie*, 1. Auflage, Berlin 2020, s. 75n.

Pierwsze spostrzeżenie wymaga powrotu do inspiracji mądrościowej, wspomnianej na zakończenie pierwszej części tego szkicu, która ma charakter szerokiego horyzontu, umożliwiającego pojednanie wielości i różnorodności dynamicznie ujętych rzeczy. Otóż to pojednanie wielości jest wyraźnie obecne w działaniu pastoralnym Księdza Profesora. W tym sensie jest to więc działanie najgłębiej katolickie, czyli działanie *κατά – ὅλος* [*kata – holos*] „w całości”, „w powszechności”. Konkretnym tego wyrazem jest np. głębokie zaangażowanie ks. prof. Ostrowskiego w międzynarodowe i międzyreligijne seminaria naukowe, organizowane dla młodzieży studenckiej oraz doktorantów. Trwałym motywem tego działania jest umiejętność nawiązywania przez Księdza Profesora kontaktów z różnymi Kościołami, wyznaniem, kulturami, zawsze w poszukiwaniu tego, co łączy, nie tego, co dzieli.

Tak rozumiana chrzcielna jedność i chrześcijaństwo jako pojednana różnorodność mają szansę się wydarzyć ze względu na sposób podejmowania przez Księdza Profesora „praktyki teoretycznej”, tej paradoksalnej aktywności, jaką jest uprawianie teologii. Bez wątplenia nie jest to w Jego przypadku działalność autoteliczna, przeciwnie – pozostaje ona wybitnie ukierunkowana na takie drogi, które dotyczą życia człowieka, zakorzenienia w życiu człowieka. W praktykowaniu tak pojętej teologii Ksiądz Profesor widzi sens, jest ona Jego rzeczywistym zainteresowaniem i radością. Praktyczne ukierunkowanie uprawianej teologii harmonijnie łączy się z wieloma obszarami działalności Księdza Profesora. W tej chwili jednak chciałbym zwrócić uwagę zwłaszcza na zaangażowanie w Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Można i należy dostrzegać więcej niż tylko osobiste „powołanie w powołaniu” ks. Macieja Ostrowskiego.

Podejmowanie działań wykraczających poza standardowo określone zadania duszpasterskie księdza to teologiczno-pastoralne wskazanie dla duchownych: aby szukać miejsc, w których obecny jest człowiek, być z człowiekiem na jego szlakach i ścieżkach. A także: być gotowym, przyjść z pomocą – i to przyjść w sposób, który wykracza poza oczywistą, sakramentalną powinność kapłańską. W podejmowaniu tego rodzaju działania osoby duchownej widzieć można nie tylko nawiązanie do przeszłości, gdy księża podejmowali aktywność świecką, nie mogąc wykonywać otwarcie posługi pastoralnej. Działalność ta może być także odczytywana kairologicznie, jako perspektywa przyszłości, w której być może przyjdzie księżom szukać człowieka na jego ścieżkach zawodowych, w pracy zawodowej bowiem ludzie spędzają znaczącą część swego życia<sup>15</sup>. A także w okolicznościach wypoczynku – w górach czy nad morzem. Oprócz pracy bowiem to przecież wypoczynek nadal określa w naszej cywilizacji zasadnicze zaangażowanie ludzi. Także tym aspektem ludzkiego życia zainteresował się Ksiądz Profesor głęboko, poświęcając mu studium habilitacyjne już w połowie

<sup>15</sup> Zob. T. Halik, *Wyzwoleni, jeszcze nie wolni : czeski katolicyzm przed i po 1989 roku*, tłum. A. Babuchowski et al., Poznań 1997, s. 14-19.



lat dziewięćdziesiątych, gdy w Polsce niewiele jeszcze zapowiadało, jakiej rangi nabierze czas wolny w życiu człowieka przełomu tysiącleci<sup>16</sup>.

Obserwując Księdza Profesora przy pracy, w jego działaniach o wyraźnie zróżnicowanym charakterze, dostrzegam także wspólny motyw, który sprawia, że rozwijana przez niego teologia pozytywnie przechodzi „test egzystencjalny”. Rzecz w etyce Jego pracy oraz zaangażowaniu w pracę. Zadań, które ma do wykonania, nie ceduje on na innych. Co więcej, chętnie bierze na siebie więcej – co można już było zauważyć w tych rozważaniach – niż zostaje na niego nałożone w formie obowiązku. Przy tym odznacza się dokładnością i solidnością w wykonywaniu swej pracy.

Na zakończenie chciałbym podkreślić to, co odczytuję jako kluczowe dla zrozumienia teologii i sylwetki ks. prof. Ostrowskiego. Mianowicie: powołanie teologa i powołanie kapłańskie są w jego życiu głęboko zintegrowane. We wszystkich podejmowanych sprawach znajduje On czas na spotkanie z Bogiem. Wyraża się to nie tylko w codziennej Eucharystii, sprawowanej tak na górskich szlakach, jak i ze studentami podczas seminariów naukowych. Duchowość ks. prof. Ostrowskiego ma także charakter aktywności spontanicznej, naturalnie wypływającej z życia i jego dynamiki. Przykładem są tu krótkie modlitwy adoracyjne podejmowane ze studentami. W życiu i działalności ks. prof. Macieja Ostrowskiego uwielbienie Boga jest więc ujęte w codziennej normalności bardzo wysokiej próby, a tym samym nieodłącznym elementem życia. We wszystkim tym: myśleniu i działaniu katolickim, praktycznym ukierunkowaniu kulturowanej teologii, wykraczaniu poza standardowe zajęcie duszpasterskie księdza i akademickie zadania uczonego, etykę i zaangażowanie w każdej podejmowanej formie pracy, i ostatecznie w harmonii wszystkich tych powołań – dostrzegam racje, dla których należy uznać, że teologia ks. prof. Ostrowskiego przechodzi „test egzystencjalny”. On jako człowiek coraz pełniej staje się spójny ze swym teologicznym i duszpasterskim działaniem. W ten sposób Księdza Profesora Macieja Ostrowskiego teologii pastoralnej metoda własna staje się coraz bardziej osobistym jego *charyzmatem* określającym to, w jaki sposób Jego udział w jedynym kapłaństwie chrystusowym prowadzi powierzony mu Lud Boży do spotkania z Jedynym Pasterzem.

### **Bibliografia:**

Burgos J.M., *Karol Wojtyła verstehen : eine Einführung in seine Philosophie*, tłum. S. Endriß, Berliner Wissenschafts-Verlag, Berlin 2020.

<sup>16</sup> Zob. *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka: aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, red. M. Ostrowski, Kraków 1996.



Butler J., *Rethinking Introspection: a Pluralist Approach to the First-Person Perspective*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013.

Halík, T., *Wyzwoleni, jeszcze nie wolni: czeski katolicyzm przed i po 1989 roku*, tłum. A. Babuchowski, Wydawnictwo W Drodze, Poznań 1997.

Hastetter M.Ch., Ostrowski M. (red.), *Pielgrzymi, drogi, święte miejsca: duszpasterstwo w kontekście podróży*, Wydawnictwo Unum, Kraków 2016.

Havenga M., *Towards an 'engaged' Systematic Theology?*, „Acta Theologica” 40 (2020), nr 2.

Kurzydło J. (red.), „Co ja z wami mam?” *Duszpasterstwo turystyczne ks. Karola Wojtyły*, Muzeum Archidiecezjalne Kardynała Karola Wojtyły, Kraków 2021.

Lim T., *Multilateral Theology: a 21st Century Theological Methodology*, Routledge, Londyn–Nowy Jork 2021.

Malpas J., *The Routledge Companion to Hermeneutics*, Routledge, Londyn 2014.

Nowak A., *O historii nie dla idiotów: rozmowy i przypadki*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019.

Ostrowski M. (red.), *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów : wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2003.

Ostrowski M., *Duszpasterstwo w świecie turystyki: „Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy”* (Syr 34, 9), Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2020.

Ostrowski M., *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka : aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1996.

Ostrowski M., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą : posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2005.

Przygoda W., *Paradygmaty metodologiczne we współczesnej teologii pastoralnej*, „Teologia Praktyczna” (2009), nr 10.

Przyłębski A., *Hermeneutyka: od sztuki interpretacji do teorii i filozofii rozumienia*, Zysk i S-ka, Warszawa 2019.

Przyłębski A., *Sense, Meaning and Understanding: Towards a Systematic Hermeneutical Philosophy*, LIT Verlag, Wiedeń 2013.

Sass H., *Between Promise and Ecstasy: Hope as a Subject of an Engaged Theology*, „Modern Theology” 37 (2021), nr 4.

Toole B., *Demarginalizing Standpoint Epistemology*, „Episteme” 19 (2022), nr 1.

## Streszczenie

### PODRÓŻOWAĆ – DOŚWIADCZAĆ – ROZUMIEĆ CZYLI KS. PROF. MACIEJA OSTROWSKIEGO TEOLOGII PASTORALNEJ METODA WŁASNA

Współczesna humanistyka uwzględnia wartość zaangażowanego, pierwszoosobowego, a nie tylko trzecioosobowego, czy obiektywnego punktu widzenia. Można uznać wiarę religijną za specyficznie religijny, pierwszoosobowy punkt widzenia. Zgodnie z tą perspektywą główne twierdzenie artykułu stanowi, że Ks. Prof. Maciej Ostrowski rozwija teologię rzeczywiście pierwszoosobową, tzn. świadomie i metodologicznie ważnie praktykowaną z głębi osobistej wiary religijnej, a zarazem wolną od subiektywizmu. Aby to uzasadnić, zwraca się szczególną uwagę na oryginalne wątki dopuszczone przez teologię Ks. Prof. Ostrowskiego w triadzie „patrz-oceniaj-działaj”, nazywając je własną metodą pastoralną. W pierwszej i drugiej części argumentuje się, że metoda ta prowadzi od podróżowania, które jest pielgrzymowaniem, stanowiącym dynamizację metodologicznego dezyderatu widzenia, do doświadczania, a to dopiero do rozumienia. Jak podróżowanie i pielgrzymowanie dynamizują aspekt widzenia, tak doświadczenie i rozumienie poszerzają perspektywę metody pastoralnej, umieszczając standardową regułę metodologiczną zalecającą ocenianie w szerszej, biblijnie osadzonej perspektywie. W trzeciej części artykułu zaproponowano kryterium różnicujące, zwane „testem egzystencjalnym”, które stanowi rozszerzenie dezyderatu działania. Według niego albo teolog *staje się* teologią, której jest autorem, zintegrowaną z wiarą, albo dany zbiór idei jest fałszywy. Stosując to kryterium do konkretnych przykładów z teologii Ks. Prof. Ostrowskiego, pokazujemy, że jego stanowisko przechodzi wskazany test, stanowiąc tym samym oryginalny wkład w teologię i praktykę życiową.

Słowa kluczowe: metoda, metoda pastoralna, teologia, praktyka pastoralna, widzieć, doświadczenie, rozumienie, działanie, test egzystencjalny

## Summary

### TRAVEL – EXPERIENCE – UNDERSTAND OF REV. PROF. MACIEJ OSTROWSKI'S OWN METHOD OF PASTORAL THEOLOGY

The contemporary humanities consider the value of an engaged, first-person, not only third-person or objective point of view. One may consider the religious faith as a peculiarly religious first-person point of view. According to that perspective,

the article's central claim is: that what Maciej Ostrowski develops is, indeed, the first-person theology, consciously and methodologically validly practiced from the depths of personal religious faith and free from subjectivism. In justification for that claim, one pays detailed attention to the original themes admitted by Ostrowski's theology in the "see-evaluate-act" triad, calling them his own pastoral method. In the first and second parts, it is argued that this method leads from traveling – a pilgrimage that dynamizes the pastoral-methodological 'seeing' – to experience, which, in the end, leads to understanding. When the traveling and pilgrimage are to dynamize the pastoral 'seeing' – experience and understanding broaden the perspective of the pastoral method, placing a standard methodological rule of 'evaluation' in a broader, biblically-based perspective. In the third part of the article, a differentiating criterion was proposed, called the "existential test," which is an extension of the desideratum of 'acting.' According to the criterion, either a theologian *becomes* the theology she/he authored, integrated with her/his faith, or a given set of ideas is false. Applying this criterion to concrete examples from the theology of Ostrowski, one demonstrates that his position passes the indicated test, thus is an original contribution to theology and the practice of life.

Keywords: method, pastoral method, theology, pastoral practice, see, experience, understanding, action, existential test

### **Nota o Autorze**

Michał Wilkosz, prezbiter Archidiecezji Krakowskiej (świecenia kapłańskie w 2011 r.). Doktor teologii, kanonik. Sekretarz, a następnie od 2021 r. rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech.